

Księga Rodzaju

Rozdział 39

1. A Józef został zaprowadzony do Egiptu. I Potifar, dworzanin faraona, dowódca straży, Egipcjanin, kupił go od Izmaelitów, którzy go tam zaprowadzili. 2. JAHWE był z Józefem, tak że stał się człowiekiem, któremu się dobrze powodziło, i mieszkał w domu swego pana Egipcjanina. 3. Jego pan widział, że JAHWE jest z nim i że JAHWE szczęści mu we wszystkim, co on czyni. 4. I Józef znalazł łaskę w jego oczach, i służył mu. Uczynił go zarządcą swego domu i wszystko, co miał, oddał w jego ręce. 5. A od tego czasu, gdy uczynił go zarządcą swego domu i wszystkiego, co miał, JAHWE błogosławił domowi Egipcjanina ze względu na Józefa. I błogosławieństwo JAHWE było nad wszystkim, co miał w domu i na polu. 6. Dlatego oddał wszystko, co miał, w ręce Józefa i o niczym u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, który spożywał. A Józef był przystojny i miły dla oka. 7. Po tych wydarzeniach żona jego pana zwróciła swe oczy na Józefa i powiedziała: Połóż się ze mną. 8. Ale odmówił i powiedział do żony swego pana: Mój pan nie wie tak dobrze jak ja, co *jest* w jego domu, bo wszystko, co miał, oddał w moje ręce. 9. I nie ma w tym domu nikogo większego ode mnie, i nie zabronił mi niczego oprócz ciebie, bo ty jesteś jego żoną. Jak więc mógłbym popełnić tak wielkie zło i zgrzeszyć przeciwko Bogu? 10. I chociaż namawiała Józefa dzień w dzień, on nie zgadzał się z nią położyć *ani* z nią być. 11. Pewnego dnia, gdy wszedł do domu, aby wykonać swoje obowiązki, a nie było tam nikogo z domowników; 12. Uchwyciła go za szatę i powiedziała: Połóż się ze mną. Ale on zostawił swoją szatę w jej ręku, uciekł i wyszedł na zewnątrz. 13. A gdy ona zobaczyła, że zostawił szatę w jej ręku i uciekł na zewnątrz; 14. Zawołała swoich domowników i powiedziała do nich: Patrzcie, *pan* sprowadził do nas Hebrajczyka, aby nas zelżył. Przyszedł *bowiem* do mnie, aby się ze mną położyć, ale krzyknęłam donośnym głosem. 15. A gdy usłyszał, że podnoszę swój głos i wołam, zostawił szatę u mnie, uciekł i wyszedł na zewnątrz. 16. I zatrzymała u siebie jego szatę, aż przyszedł do domu jego pan; 17. I powiedziała do niego te słowa: Przyszedł do mnie sługa, ten Hebrajczyk, którego przyprowadziłeś do nas, aby mnie zelżyć. 18. A gdy podniosłam swój głos i zawołałam, zostawił szatę u mnie i uciekł na zewnątrz. 19. Gdy jego pan usłyszał słowa swojej żony, które do niego powiedziała: Tak mi uczynił twój sługa, rozgniewał się bardzo. 20. Potem pan Józefa wziął go i oddał do więzienia, tam gdzie sadzano więźniów królewskich. I przebywał tam w więzieniu. 21. A JAHWE był z Józefem, okazał mu miłosierdzie i dał mu łaskę w oczach przełożonego więzienia. 22. Przełożony więzienia oddał więc pod władzę Józefa wszystkich więźniów, którzy byli w więzieniu; a wszystkim, co tam się działo, on zarządzał. 23. A przełożony więzienia nie doglądał tego, co mu powierzył, bo JAHWE był z nim, i co on czynił, to JAHWE szczęścił.

